

Prorok

Pozwólcie Państwo, że rozpocznę od przypomnienia znanej anegdoty. Góral wyszedł na drzewo i piłuje gałąź, na której właśnie siedzi. Widząc to, przechodzień zatrzymuje się i mówi: – Gazdo, nie piłujcie tej gałęzi, bo spadniecie! Na to ten z drzewa: – Co mi tam gadacie, nie spadnę! – Mówię wam, że spadniecie, powtarza przechodzień. Słyszony ponownie: – Nie spadnę i już! Wobec tego wzrusza ramionami i odchodzi. Góral dalej piłuje gałąź i oczywiście spada. Przeciera obolałą rękę, kręci głową i mówi z podziwem: – Prorok jaki, czy co?

Myślę, że ta anegdota świetnie oddaje stosunek Polaka do nauki, jej przewidywań i ostrzeżeń. Bo przeciętny Polak po prostu nauce nie wierzy. Nie wierzy, bo nie rozumie, na czym polega solidna nauka. A nie rozumie, bo to naprawdę trudne.

Nauka rozwija się przecież w ciągłym sporze różnych koncepcji, a droga, po której nasza wiedza posuwa się do przodu, to prawdziwy labirynt pełen zakrętów, bocznych ścieżek i ślepych zaułków. I nawet poważne doniesienia naukowe mogą być kontrowersyjne. W rezultacie łatwo może powstać popularne przekonanie, że to wszystko nic nie warto, uczeni się tylko kłócą. I jak w tej sytuacji wytłumaczyć człowiekowi, który nie miał – od czasów szkolnych, a często również w szkole – żadnych kontaktów z nauką, że te spory są konstruktywne? Że nauka wypracowała metody sprawdzania hipotez i twierdzeń, które – często poprzez kontrowersje – prowadzą w końcu do ustalenia prawdy, której nikt rozsądny już nie zaprzecza. Że – krótko mówiąc – nie wszystko można zakwestionować, nie rozstając się przy tym z rozumem.

Co gorsza, odnoszę wrażenie, że większość ludzi piszących o nauce również nie rozumie (albo nie przyjmuje do wiadomości), w jaki sposób prowadzone są solidne badania. Zgodnie z wymogami rynku szukają albo objawionych prawd, albo chwilowych sensacji (a w produkowaniu sensacji pseudo-uczeni są z reguły znacznie lepsi niż solidni badacze). I z tej strony zatem nie ma co liczyć na pomoc.

Trudno więc dziwić się, że Polak nauce nie wierzy. Nie wierzy, bo nie rozumie różnicy pomiędzy poważnymi badaniami (a więc i wynikami) naukowymi a szarlatanerią, uprawianą zresztą czasem również przez uczonych lub może lepiej powiedzieć, pseudouczonych z tytułami naukowymi. Nie wierzy, bo ogląda seanse, do których media bez żadnej żenady zapraszają ewidentnych szarlatanów mieszających ludziom w głowach. Nie wierzy,

bo jest systematycznie bombardowany przez popularną prasę informacjami o rzekomych sensacyjnych odkryciach, które wkrótce albo okazują się fałszywe, albo po prostu bez znaczenia.

Konsekwencje tego stanu rzeczy są co najmniej mało przyjemne – i to dla obu stron. Dla Polaków, bo jednak oparcie na nauce daje lepsze szanse np. na rozsądną politykę oraz organizację państwa i gospodarki, a więc i na lepsze życie, a także bezpieczeństwo. Jeżeli zaś nie rozumieją tego wyborcy, nie będą rozumieć również rządzące elity. Z kolei na rozwój nauki niebagatelny wpływ ma przecież jej pozycja w ludzkich umysłach, od której zależy zarówno poparcie społeczne, jak i atrakcyjność kariery naukowej dla wybitnych umysłów.

Trudno, niestety, wskazać jakąś szybką drogę wyjścia z tego impasu. To po prostu niemożliwe bez długiej, uporczywej pracy od podstaw. A w tym, wiadomo, nie jesteśmy – delikatnie mówiąc – najlepsi.

Pozostaje liczyć na cud. W tej dziedzinie – z kolei – trudno nas przewyższyć.

ABBA



rys. Adam Korpak

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski, Stefan Tochowicz – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.